

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,85 "
Na pocztę, już z odnośniami	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośniami	8,87 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczyby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek: Anastazego m
Wtorek: Marcelj. i Lamperta

CHOJNICE, wtorek dnia 16 kwietnia 1929 r.

Słońca wschód 5.06 zachód 18.56
Księżycy wschód 8.18 zach. 01.31

Wielki Człowiek

Chętnie skierują się obecnie u nas umysły ku naprawdę wielkiej postaci Marszałka Focha. Wśród niezmiernie już licznych wspomnień o nim szczególną wagę będą miały zapiski adjutanta jego majora Bugnet. W ciągu ostatnich lat był on stałym jego towarzyszem aż do końca życia. Codziennie, czasem dwa razy na dzień, odbywał z Marszałkiem Fochem drogę z biura do domu i wtedy, poza wrażeniami z biura, słuchał już całkiem swobodnych jego uwag. Major Bugnet ogłosi obecnie te wspomnienia w książce, której pierwsza część podana jest w La Revue Hebdomadaire z 6-go kwietnia 1929 roku.

Wszystkie te wspomnienia są zajmujące a, najbardziej obrazki z życia codziennego, ukazujące Marszałka Focha w całej prostocie, która była cechą jego wielkości, podane poniżej dosłownie z zapisków maj. Bugnet.

Pracownik.

Marszałek jest dokładny w czasie i wierny w swem codziennym spotkaniu z pracą. Wie, iż w sztabie jego wszyscy nań czekają. Chociaż doszedł do szczytu godności, poddaje się dyscyplinie, a jego wzorowa dokładność nie jest pozbawiona wielkości.

Marszałek jest dokładny w czasie i wierny w swem codziennym spotkaniu z pracą. Wie, iż w sztabie jego wszyscy nań czekają. Chociaż doszedł do szczytu godności, poddaje się dyscyplinie, a jego wzorowa dokładność nie jest pozbawiona wielkości.

Codziennie przychodzi do biura o godzinie 9. 30 minut. Odechodzi w południe. Godzin pracy codziennej przestrzega bardzo ściśle. Jeśli zdarzy się, że przyjdzie nieco później lub musi wyjść cokolwiek wcześniej, niemal uprasza się i podaje nam powody.

Całe jego życie toczy się z cudowną jednolitością zawsze i we wszystkich okolicznościach. Czem jest z nami w biurze, tem był w naczelnym dowództwie wojsk sprzymierzonych i ich dowódcami. Niema dlań spraw wielkich i małych. Trzeba mówić, dobrze robić wszystko co się robi, nawet list za dwa grosze. Czuję się w sposób oczywisty, że nie mógłby on być inny niż jest i nie mógłby działać inaczej niż działa.

Jest to, rzeka która płynie. Ale taksamo, w największych sprawach, Marszałek jest wierny swej zasadzie i mówi:

— Wielkie sprawy? Tak je załatwiam jakby były małe. To nietrudno. Metoda pozostaje zawsze ta sama.

Prostota — Godność — Wola.

Nigdy nie dostrzegamy w nim ani pożytku ani też nadmiernej swobody. Oba te stany są jednakowo przeciwne jego wzięciu. Usposobienie jego wobec nas jest jaknajwyższe i jaknajprzychylniejsze. Ułatwia to naszą pracę, której nie utrudnia żaden sztuczny przymus. Nie daje on odczuć dystansu między sobą a podwładnymi, o ile się samemu zwraca na to uwagę.

Wszystko w Marszałku, w całości jego osoby, jak w rysach poszczególnych w jego zwyczajach, w jego sposobie zachowania się, daje, zbliska czy daleka, w pierwszej chwili czy później w pamięci i rozważaniu, to wrażenie powagi, mocy, pewności idące: od tych, którzy idą prosto swą drogą, widzą dlaczego nią idą oraz aż do jakiego punktu nią idą, i postępują bez niepokoju i bez wahania, z przekonaniem, że nic ich nie zatrzyma. Wszystko w Marszałku, w całości jego osobowości, płyną z woli. Ta wola twarda, czynna i stała jest w nim jakby drugą naturą. Jest ona jednolitością jego życia, kluczem jego charakteru, podstawą rozstrzygającą jego siły.

Niepowodzenie nie zraża go. Zaczyna na nowo. Główną rzeczą jest to do czego dąży, ale, jeżeli pozycja jest za trudna do wzięcia, pójdzie zdobyciami kolejnymi. Przeszkody, powiada, atakuję się jedne za drugimi i wali się je. Nic go nie znuży, póki nie dojdzie do celu.

Powodzeniem i wprężeniem u innych nie chepi się. To rzecz prosta. Siła jest dlań czemś

Premjer Bartel podał się do dymisji

Nowy rząd tworzy min. Świtalski. — Przepuszczalny skład przyszłego gabinetu

Warszawa, 13. 4. (radjo.) Dzisiaj o godzinie 12-ej p. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret przyjmujący prośbę p. Bartla o dymisję rządu, zarazem zaś podpisał dekret, powierzający misję utworzenia nowego rządu ministrowi oświaty Kazimierzowi Świtalskiemu.

Świtalski od rana pracuje w ministerstwie oświaty nad utworzeniem rządu. Panuje tendencja by jeszcze dzisiaj w dniu 13 kwietnia przedłożyć Prezydentowi Rzplitej gotową listę do podpisania.

Największe zainteresowanie wzbudza sprawa obsadzenia resortów gospodarczych. Na stanowisko ministra skarbu wysuwane są nazwiska pp. Klarnera i gen. Góreckiego. Niezależnie od tego mówi się też o pułk. Matuszewskim.

W każdym razie do nowego rządu nie wejdą Niezabytowski, Staniewicz, Jurkiewicz, Miedziński i Grodyński.

Rano przyjechał do Warszawy pułk. Matuszewski. Ma on zajmować się sprawami gospodarczymi przy osobie szefa rządu w charakterze wicepremiera. Nie jest wykluczone, — jak już wspomnieliśmy, że obejmie on też tekę skarbu.

Na ministra poczty wysuwany jest pułk. inż. Boerner obecny dyrektor „Polminu”, a za czasów Moraczewskiego szef. t. zw. milicji ludowej. Na stanowisko ministra pracy wysuwany jest pułk. Kollataj-Szrednicki, wzgl. pułk. Prystor. Drugim wiceministrem spraw wewnętrznych ma być pułk. Pieracki a szefem gabinetu prezydium Rady ministrów Jerzy Paciorek, dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych.

Warszawa, 14. 4. (radjo.) Około północy ukała się wiadomość, że do utworzenia gabinetu Świtalskiego w ciągu soboty nie doszło.

Późną nocą pojawiły się na mieście pogłoski jakoby na wypadek nieudania się misji p. Świtalskiego nową misję utworzenia rządu miał otrzymać pułk. Matuszewski.

Przypuszczalny skład tego gabinetu miałby być następujący: premjer i minister oświaty — Świtalski, spraw wewn. Składkowski (wicemin.) zamiast Jaroszyńskiego pułk. Pieracki, sprawy zagr. Zaleski (ewentualny drugi wicemin. pułk. Beck.) wojsko Piłsudski, sprawiedliwości Car, skarb pułk. Matuszewski; przemysł i handel Kwiatkowski; roboty publiczne Moraczewski; reformy

tak w zwyczajach, że wydaje ją naokoło siebie bez rachunku, nie spostrzegając się, bez osłabnięcia, niemal bez wyglądu takiego, jakby wiedział o tem.

Prawda i ścisłość.

Bada z największą starannością wszystko co mu się przedstawia do podpisu, czyto będzie raport służbowy czy list zwykły grzecznościowy. Charakter jego objawia się w poprawkach jak i radach: dokładność, ścisłość, troska o ulepszenie.

— Czytałem tę książkę, powiedziano w odpowiedzi, którą ma podpisać, z najwyższym zajęciem.

— Ależ nie, trzeba zawsze mówić prawdę. Nie czytałem tej książki. Niech pan napisze, jeżeli pan chce, że sądzę, iż będę czytał ją z zajęciem.

Nie lubi pisać przedmów. Zawsze powtarza, że to udręka. Toteż na palcach można zliczyć te, które napisał.

Jedną po drugiej omówił dwu przedmów i to z wyraźnych powodów.

rolne Staniewicz; rolnictwo Rudowski; poczta i tel. pułk. Boerner; praca pułk. Prystor. Największe trudności dotyczyły wyboru kandydata do teki skarbu.

O godzinie 16 odbyła się dwugodzinna konferencja min. Świtalskiego z posłem Matuszewskim. Następnie w głównym inspektoracie sił zbrojnych toczyła się dłuższa narada między P. Prezydentem, marszałkiem Piłsudskim i min. Świtalskim poczem p. Świtalski co zwróciło uwagę kół finansowych, ponownie konferował z posłem Matuszewskim. Wieczorem p. Świtalski po raz wtóry przybył do marsz. Piłsudskiego skąd o godzinie 22 udał się na Zamek do P. Prezydenta. Tu narada trwała półtorej godziny. Po tej konferencji było wiadome że lista nowego gabinetu nie zostanie ogłoszona w sobotę.

Ogłoszono tylko komunikat o przyjęciu dymisji p. Bartla i powierzenia jemu sprawowania rządu aż do mianowania nowego rządu.

Nowy lot przez Atlantyk odbędzie się w maju.

Paryż, 15. 4. (radjo.) Nowy lot transatlantycki z Nowego Jorku do Paryża podjął ma dwóch francuskich lotników w początkach maja. Start odbędzie się w Nowym Jorku z powodu zakazu startowania do lotu transatlantyckiego, obowiązujące gona terenie Francji. Lotnicy wraz z samolotem udają się do Nowego Jorku okrętem 20 kwietnia 1929 roku.

Memorjał rzeczoznawców sprzymierzonych

Dr. Schacht nie wypowiedział swego zdania.

Paryż, 14. 4. (radjo.) Wczoraj na konferencji która rozpoczęła się o godzinie 11,30 rano rzeczoznawcy państw sprzymierzonych sporządzili memorjał, zawierający ogólną sumę odszkodowań jaką mają zapłacić Niemcy.

Memorjał ma stanowić podstawę przyszłej dyskusji na temat rat rocznych, które mają płacić Niemcy oraz na temat ich ilości.

Delegat niemiecki, dr. Schacht, przyjął memorjał do wiadomości i nie wypowiedział w tej sprawie żadnych uwag, prosząc tylko o kilka dni czasu na porozumienie się z czynnikami urzędowymi w Niemczech.

Gdy chodziło o przekład pamiętników von Kluck'a przez jen. Buat'a, oświadczył:

— Nie chcę krytykować wodza zwycięzonego i jakby dobijać go. Po Sadowie proszono Moltkego, aby powiedział, co myśli o Benedecku. A Moltke, któremu nie brakowało bystrości, odpowiedział: gdybym ja był pobity, jego pytałibyście, co myśli o mnie.

Gdy proszono o wstęp do dokumentów wojennych, ogłoszonych przez pewnego Alzatzczyka, rzekł:

— Nie, Sprzymierzeni powiedzieliby jeszcze, że chcę podburzać przeciw Niemcom.

W rzeczywistości nietyle jest dlań udręką na pisanie przedmowy, jak przeczytanie książki, do której miałby ją napisać. Wie, co znaczy jego podpis i nie chce lekkomyślnie brać odpowiedzialności za książkę. We wszystkim, mówi, trzeba być ścisłym.

Tem większe znaczenie, wobec tych uwag, ma to, że Marszałek Foch napisał przedmowę do francuskiego wydania książki jen. Sikorskiego, dając tem jeden jeszcze dowód swych uczuć dla Polski.

Uroczyste otwarcie linii okrętowej Polska-Anglia

Statek „Warszawa“ wyjechał po raz pierwszy pod flagą z Gdańska do Anglii

Gdańsk, 13. 4. (radjo.) Wczoraj odbyła się w porcie gdańskim skromna lecz podniosła uroczystość inauguracji pierwszej bezpośredniej linii okrętowej, łączącej porty polskie z portami angielskimi, a mianowicie uroczystość otwarcia ruchu Polsko - Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego z siedzibą w Gdyni. Cztery statki tego towarzystwa kursować będą regularnie z Gdyni i Gdańska do Londynu i Hull.

Uroczystość odbyła się na pokładzie statku państwa pocztowego „Warszawa“ w obecności kilkunastu zaproszonych osób. M. in. w uroczystości tej wzięli udział w zastępstwie ministra Kwiatkowskiego dyrektor departamentu morskiego w tem Ministerstwie p. Nosowicz, w zastępstwie Komisarza Komisarza Generalnego Rzplitej w Gdańsku komandor Jacynicz, dyrektor Polsko Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego komandor Witkowski, dyrektor „Żegluga Polskiej“ p. Rummel, konsul angielski w Gdańsku p. Cable, drugi dyrektor Polsko - Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego p. Jeffrey, przedstawiciele angielskich i amerykańskich towarzystw żegluga morskiej.

Zanroszonych gości powitał na pokładzie pierwszego statku Polsko - Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego „Warszawa“ dyrektor „Żegluga Polskiej“ p. Rummel, życząc Towarzystwu jak największego rozwoju i najlepszego powodzenia.

Następnie zabrał głos dyrektor departamentu morskiego w Min. Przemysłu i Handlu p. Nosowicz, który odczytał specjalne pismo p. ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego.

Potajemne zbrojenia Węgier wzbudziły wielką sensację.

Praga, 14. 4. (radjo.) „Prager Presse“ donosi z Wiednia, iż policja tamtejsza wykryła tajemne konsorcjum kupieckie, które zakupywały wielkie ilości broni dla Węgrów i przemycały, je następnie do tego kraju.

Zagraniczne oferty kredytowe dla miasta Gdyni.

Gdynia, 14. 4. (radjo.) Zarząd miasta Gdyni otrzymał od kilku zagranicznych instytucji finansowych propozycję udzielenia długoterminowych pożyczek na inwestycje miejskie. Jedną z tych propozycji w wysokości 20 milionów dolarów pochodzi od grupy szwedzkiej, inne zaś od grup finansowych amerykańskich. Przedstawiciele zainteresowanych firm bankowych bawią obecnie w Warszawie.

Niezależnie od tych propozycji otrzymał zarząd m. Gdyni od kilku przemysłowych firm krajowych oferty na przeprowadzenie wszystkich robót inwestycyjnych m. Gdyni na kredyt ponad 5 lat. Chodzi tu głównie o inwestycje, które będą mogły być szybko zamortyzowane, a więc o budowę hal targowych i targowicy, uruchomienie linii autobusowych itp.

POLITYKA KRAJOWA.

Miljon marek przeciw polskości.

Wydział krajowy prowincji „Posen - Westpreussen“ przyjął jednogłośnie rezolucję, wyrażającą zdziwienie, że w projekcie budżetu wyrów nawczego nie przewidziane jest uchwalone już podwyższenie dotacji państwowej. Wydział zwraca się do sejmku z wnioskiem, aby podwyższył bezwzględnie dotację państwową do jednego miliona marek w interesie mocno zagrożonej prowincji kresowej.

Pamiętać należy, że t. zw. Grenzmark Posen Westpreussen składa się zaledwie z kilku powiatów z poważnym odsetkiem mniejszości polskiej.

Kto będzie prezesem Banku Polskiego?

W poniedziałek kończy się kadencja prezesa Banku Polskiego, Karpińskiego. Jeżeli p. prezes Karpiński do tego czasu nie zostanie mianowany ponownie, to przekaże swoje funkcje wiceprezesowi Młynarskiemu, który będzie je pełnił do nominacji nowego prezesa. Nominacja prezesa pozostaje w związku z obsadzeniem teki ministra skarbu, który przedstawi Prezydentowi Rzplitej, odpowiednią kandydaturę.

Rozpoczyna się teraz prace budowlane.

Rada Banku Gospodarstwa Krajowego wystąpiła do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem o udzielenie kredytów w wysokości 100 milionów zł. wobec rozpoczynającego się sezonu budowlanego.

Zmiany w Ministerstwie Spraw Wojskowych.

Wskutek powierzenia płk. Prystorowi stanowiska szefa biura personalnego Min. Spraw Wojskowych, zajął zmiany osobowe. Dość powiedzieć, że zast. dotychczasowego kierownika ppłk. Młynarski, naczelnik wydziału Parolla oraz ref. działu podoficerskiego mjr. Munkiewicz przechodzą do innych działów wraz z 15 innymi oficerami.

Przemawiał następnie przedstawiciel komisarzy gen. Rzplitej w Gdańsku komandor Jacynicz poczem przemówił krótko konsul angielski w Gdańsku p. Cable, który zaznaczył, że Anglicy nie chętnie godzą się z tem, aby ich okręty przechodziły pod obcą banderę, ale w obecnym wypadku przyglądają się z sympatją rozwojowi polskiej floty handlowej i widzą żywiołowy pęd Polski ku morzu. Mówca wyraził przekonanie, że rozwój towarzystwa przyczyni się do nawiazania ścisłych stosunków pomiędzy Anglią i Polską, co wyjdzie na pożytek i dobro obu narodów. Nowe statki polskie, które dawniej pod angielską banderą czuły się tak dobrze w portach angielskich, będą się niewątpliwie także czuły pod flagą polską, podobnie jak statki angielskie w portach polskich. Przemówienie swoje zakończył p. konsul toastem za pomyślność rozwoju polskiej marynarki handlowej. W imieniu zarządu nowego towarzystwa okrętowego i w imieniu jego personelu przemówił dyrektor towarzystwa komandor Witkowski. W końcu zabrał głos dowódca „Warszawy“ kpt. Łabędzki.

Statek „Warszawa“, który w służbie angielskiej nosił nazwę „Smoleńsk“, posiada 2,487 ton rejestrowanych brutto pojemności oraz pomieszczenie dla 10 pasażerów 1-ej klasy 72 pasażerów 2-ej klasy i około 500 emigrantów oraz chłodnię o pojemności 720 mtr. „Warszawa“ wyjechała wczoraj po raz pierwszy z Gdańska do Anglii pod flagą polską, zabierając ze sobą 467 emigrantów, udających się z Londynu w dalszą drogę do Ameryki.

Konieczne zarządzenie dolarowe.

W ostatnich czasach zaznaczył się na giełdach spadek złotego i zwykła dolara. Wywołało to w społeczeństwie popłoch i pogoń za dolarem a nawet zaczęto wycofywać oszczędności i wkłady z banków.

Rada Banku Polskiego zastanawiała się na ostatnim swem posiedzeniu w dniu 11 kwietnia nad sprawą nadmiernego w ostatnich dniach popytu na banknoty dolarowe; jest to objaw dostrzegany nietylko u nas, ale również w Berlinie i Wiedniu.

Chociaż statut Banku Polskiego przewiduje obowiązek nieograniczonej wymiany złotych nie na gotówkowe dolary a tylko na czeki zagraniczne, które Bank sprzedaje bez żadnych ograniczeń pomimo to Bank Polski postanowił znacznie zwiększyć własną rezerwę dolarów, gotówkowych, aby zaspokoić każde zapotrzebowanie, choćby nawet najzupełniej nieusprawiedliwione gospodarczymi potrzebami.

POLITYKA ZAGRANICZNA.

Aresztowanie 160 studentów za komunizm.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Zagrzebia, że policja tamtejsza wysłedziła wśród studentów stale uprawianą agitację komunistyczną, wskutek czego w Zagrzebiu wśród studentów zaprowadzono szereg rewizyj, przyczem dokonano aresztowania 160 studentów. Również w Pradze czeskiej przeprowadzona została rewizja w tamtejszym Domu Studentów Jugosłowiańskich. Archiwum tego stowarzyszenia oddane zostało do dyspozycji poselstwa jugosłowiańskiego.

Amanullah pobił na głowę Habibullaha.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu „Daily Express“ podaje w depezy z Kandaharu, że wojska Amanullaha w pochodzie na Kabul za dały klęskę wojskom emira Habibullaha.

WIADOMOŚCI OGÓLNE.

252 podarunki dla królewskich nowożeńców.

Uroczystości weselne w Oslo skończyły się już. Młodzi pojechali w podróż poślubną zagranicę, a starzy poczęli rachować... nie rany, lecz podarunki, jakie otrzymała młoda para.

Prasa norweska zajmuje się tym rachunkiem dość skrupulatnie. Król norweski Haakon podarował swemu synowi kabriolet, na którym książę Olaf odbywa podróż po Europie. Królowa Maud matka drzącami rękoma przywiązała do automobilu srebrną „mascotkę“.

Naręczona księżniczka Marta szwedzka dostała od teściów djadem i kolczyki, a rząd norweski i storting ofiarowały młodej parze wspaniałe i dość ciężkie serwisy srebrny. Taki sam prawie podarunek złożyli młodej parze dyplomaci, akredytowani w Norwegii, zaopatrując kredens nowożeńców we wspaniałe srebra.

Specjalnie rozrzuconymi byli krewni angielscy z Londynu wysłano do Oslo umeblowanie do pokoju jadalnego w kolorze czerwonym przepięknej roboty. Drugi garnitur mebli do salonu, przysłał książę Walji. Krewni duńscy podarowali wiązkę srebrnych kluczy i trochę biżuterji. Prócz tego wysłali jeszcze całą serję lamp, poduszek, bielizny pościelowej i prześcieradek. Przyjaciele i przyjacielki młodej pary również nadesłali masę lamp, setki pudełek z cygarami, papierosami

i tytoniem, niezliczoną ilość artystycznie wykonanych poduszek na otomany.

Trudno nie wymienić kilkunastu serwisów do kawy i herbaty, serwetek, obrusów itp. nadesłanych przez obywateli norweskich. Dyrekcja Teatru Centralnego zrobiła małżeństwu oryginalny podarunek; przysłała dla obojga dwamiejscowa teatrze na całe życie. Rzecz naturalna, że młodzi otrzymali kilka aparatów radiowych i tych przedmiotów, bez których nie można sobie wyobrazić życia a o których się... nie mówi.

„Naród Norweski“ ofiarował młodej parze książeczkę kasy oszczędnościowej ze złożoną w niej dla nich sumą 250.000 koron. Bodaj to być dzieckiem królewskim.

Matura „honoris causa“.

Niemieckie ministerstwo oświaty w Hesen wydało uczniowi 7 klasy miejscowej szkoły realnej, Kirscheimerowi maturę, uwalniając go od obowiązku zdawania egzaminu dojrzałości, w nagrodę za pracę z dziedziny paleobotaniki. Praca ta została uznana przez specjalistów uczonych za najwspanialsze dzieło w tej dziedzinie w dobie obecnej.

Wyróżnienie Kirchheimera wywołało zrozumiałe poruszenie we wszystkich szkołach w Niemczech.

Gazety niemieckie donoszą, że jednak Kirchheimer miał już poprzednika w roku 1810, kiedy to niejaki Karol Witte, wstąpił na uniwersytet w Gotyndze, gdzie był na wykładach historii, języków obcych, filozofji i matematyki.

Gdy Witte skończył 12 lat, ogłosił dzieło w języku łacińskim o trudnym problemie matematycznym „Konchoid Nikmoda“. Za pracę tę w roku następnym otrzymał tytuł doktora filozofji. W ten sposób Karol Witte był doktorem filozofji zanim skończył 14 lat życia.

Nowy rekord dorożkarski.

Węgierski dorożkarz Samuel Polgar wrócił w tych dniach do domu z dalekiej podróży, jaką odbył swoją dorożką niemal przez całą Europę. Polgar udał się w swoim czasie z Budapesztu do Holandji z wizytą do ekskajzera Wilhelm, u którego był woźnicą przed 30 laty. Polgar przejechał w sumie około 7000 klm. Po przybyciu Polgara do Węgier, koledzy po fachu zgotowali mu gorącą owację, zakończoną pijatyką na zabój.

Amazonka na żółwiu.

Sensacją bulwarów paryskich jest amazonka, która popisuje się jazdą na olbrzymim żółwiu. Z obu stron ulic ustawiają się olbrzymie tłumy publiczności, by obserwować tę niezwykłą amazonkę, która rzuca naprawa i na lewo uśmiechy kokoteryjne.

Potworny żółw niemoże naturalnie konkurować, jeżeli chodzi o szybkość, z automobilami, niemniej porusza się dość rażno i z całą pewnością siebie w olbrzymim ruchu ulicznym. Tę niezwykłą przyjemność jazdy na żółwiu zgotowała sobie p. Chapolle, znana noskromicielka węzów. Żółw jest jej ulubieńcem i nawzajem jest bardzo wiernym przyjacielem swej pani. Staruszek ten liczy sobie już 300 wiosen. Jestto największy okaz jaki można spotkać w niewoli u ludzi. Pochodzi on z Galapagos.

Aczkolwiek paryżanie przywykli już do wielu sensacji i byle czemu nie dziwią się, jednak dla ma jadąca na żółwiu jest nawet jak na Paryż zjawiskiem niecodziennym, toteż prasa rozpisuje się o dzielnej amazonce i jej przyjacielem wierzchovcu tak obszernie, jakby chodziło o zmianę gabinetu.

Sowiecka reforma kalendarza.

Prasa sowiecka donosi, iż z inicjatywy rządu sowieckiego rosyjska akademja nauk w Piotrogradzie przystąpiła do opracowania projektu reformy kalendarza. Rok podzielony ma być na 10 miesięcy, które otrzymać mają rewolucyjne nazwy. Uchwała rządu sowieckiego w tej sprawie ogłoszona ma być jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Klub „33“.

W Hartdorf, w stanie Connecticut w Stanach Zjednoczonych, został założony niedawno ciekawy klub.

Klub ów posiada 33 członków. Więcej już nie przyjmuje. Ostatnio wszystkich 33 członków zebrano na kolacji i przy tej okazji, wbrew zakazom prohibicji, wyprózniono kilkanaście butelek szampana. Był to początek dopiero. Następne zebranie klubu odbędzie się, gdy jeden z 33 członków klubu zejdzie ze świata.

Wtedy wolno będzie wypić tylko jednę butelkę. Za każdym razem, gdy umrze ktoś z 33 członków, następuje zbiorowa kolacja i wspominki po zmarłym.

Dla członka klubu, który zejdzie ostatni ze świata, już dziś wszyscy członkowie zebrali sumę pieniędzy, potrzebną, by mu wystawić pomnik. Podczas każdego zebrania klubu 33 będzie fundowany nowy pomnik dla przedostatniego itd. W ten sposób każdy z członków oryginalnego klubu składa się na pomnik pozostałych członków i każdy będzie już za życia widział miejsce na cmentarzu, gdzie będzie pochowany i pod jakim kamieniem spocznie.

NA SZEROKIM ŚWIECIE.**Galsworthy pisze tylko dla swojej żony.**

Przedstawiciel jednego z największych dziełników londyńskich zrobił w tych dniach wywiad z powieściopisarzem angielskim Johnem Galsworthy.

Mam 62 lata, mówił pisarz — ale wiem, że wyglądam o wiele, wiele młodziej. Liczni znajomi moi twierdzą, że mam tylko 40 lat. Młodość tę moją zawdzięczam sportowi i tylko sportowi. Co dziennie jeżdżę konno, grywam w tenisa i golfa. Pierwszą dla mnie rzeczą jest moje zdrowie a do piero potem praca. Uważam, że gdyby wszyscy ludzie na świecie tak myśleli, ludzkość dawnoby już przedłużyła swoje życie poza sto lat wieku. Nigdy nie pisuję nocą, jak to czynią moi koledzy. Miałem już 30 lat, gdy rozpoczął pisać. Zaczętem od drobnych notatek do gazet, potem pisałem notatki, wreszcie powieści. Pracowałem bardzo nad sobą. Mam zwyczaj, zanim napiszę zdanie przemyśleć je i dopiero wtedy przenoszę na papier. Zresztą, często i to, co napiszę, przekreślam i poprawiam odnowa.

Nigdy nie dyktowałem na maszynę manuskrypt. Zawsze piszę własną ręką. Rano pisuję powieści, popołudniu sztuki teatralne. W ten sposób mam podzielony dzień i nigdy od tego podziału nie odstępuję. Muszę przyznać, że wszystkie dzieła moje piszę tylko dlatego, aby przypodobać się żonie, piszę tylko dla żony — zakończył Galsworthy wywiad.

Straszne skutki orkanu.

o- Donoszą z Nowego Jorku, że szkody wyrządzone przez cyklon który nawiedził północną część stanu Arkanzas są bardzo wielkie.

Według ostatnich wiadomości, liczba ofiar w ludziach wynosi 66 osób, zaś rannych przeszło 200. Tysiące mieszkańców znajduje się bez dachu nad głową. Cały szereg miejscowości i zabudowań farmerskich zostało przez straszną siłę cyklonu formalnie zrównanych z ziemią.

Wobec przerwania połączeń, brak dotychczas danych o całkowiałe szkód. Istnieją jednak przypuszczenia, że liczba ofiar w ludziach jest bardzo wielka.

KĄCIK GOSPODYNI.**Karp w szarym sosie.**

Sprawiwszy karpia, pokrajanego w dzwona, ułożyć w rondelku, wlać na to pół kwarty tęgiego wrzącego octu, a tym sposobem zrobi się karp niebieski. Do ryby podaje się następujący sos: nastawić w rondlu piwa po połowie z octem, pokrajać drobno seler, parę cebul marchew, wziąć kilka ziarn angielskiego i prostego pieprzu, bobkowych liści, parę goździków, soli i cytrynowej skórki, zagotować do wszystkiego razem; włożyć rybę, wrzucić skórkę żytniego chleba, a gdy na mocnym ogniu zagotuje się, wlać szklanke francuskiego wina, lub jakiego się podoba, dodać kawałek masła, cukru, kawałek imbiru, kaparów oliwek cytryny krajanej w plasterki, to wszystko razem gotować często potrasając aż się z tego sos uformuje; wyłożyć w notem karpia na półmisek, oblać tym sosem, do którego się dodało poprzednio kilka kropel Maggi'ego przyprawy i wydać dla Tenoru i Basu.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Lutnia. Dziś w poniedziałek lekcja dla Soprano i Altu we wtorek dla Tenoru i Basu.

Baczność P. Z. K. We wtorek dnia 16 kwietnia br. o godzinie 19.30 odbędzie się na sali p. Jazdzewskiego miesięczne zebranie Polskiego Związku Kolejowców. Na porządku dziennym ważne sprawy o liczny udział członków prosi Dyrygent.

Obwieszczenie.

W tut. rej. handlowym A nr. 162 przy firmie Franz Kiedrowki Chojnice zapisano jako właścicielkę firmy Elisabeth Kiedrowski Chojnice.

Chojnice, dnia 9. kwietnia 1929 r.

Sąd Grodzki.

Ostrzegam

w wszystkich przed udzieleniem mi jemu synowi Alfonsowi w Chojnicach jakiegokolwiek kredytu, ponieważ ja za nie odpowiadam.

Pettka Julian

Tuchola, ulica Ogrodowa 4.

Państwowe Nadleśnictwo Kłosnowo

sprzedaje

drewno i szyszki

i zakupuje szyszki tylko w poniedziałki i czwartki od godziny 9—13.

Sprzedazy w innych dniach Nadleśnictwo bezwarunkowo nie uwzględni.

Państwowy Nadleśniczy.**Nadeszła!****Sól bydleca**

MERKUR, Chojnice

daw. Maschitzki

Stokebrandt nast.

812

Jak największy wybór**Tapety**

Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtańszych do najwykwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie.

Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokosty, lakiery.

Najkorzystniejsze źródło zakupu.

Drogerja i Handel Farb.

Bracia Hubert właśc. Julian Hubert Chojnice, Pomorze. Gdańska 17

Telefon 219. rok zał. 1894.

Poszukuję zaraz dzielnego i sumiennego przedstawiciela.

Do ofert dołączyć referencje dotychczasowej pracy. 796

A. Kaźmierski i Ska.

KINO NOWOSCI

W poniedziałek 15. bm. o godz. 4 i 8.15
Podwójny program — razem 16 akt!

Nafali 1.000

I. Wstrząsający dramat sensacyjno-kryminalny w 8 akt. W roli głównej: **Harry Hill.**

Pan Dyktator to ja

II. Zajmujący pełen niewyczerpanego humoru i śmiechu film w 8 akt. W roli głównej:

Harry Lloyd

O godz. 4-tej przedstawienie dla dzieci i młodzieży. 805

**Walter Heyn**

mistrz malarski

CHOJNICE, pl. Jagielloński 6

wykonuje wszelkie

prace malarskie — jak i malowanie powozów.

Wielki wybór:

tapet bord i listew

od 85 groszy

od zwyczajnego do wykwintnego gatunku.

Czytajcie Dzien. Pomorski**Przetarg przymusowy**

Dnia 17. bm. o godz. 11 przed poł. sprzedam w lok. licyt. p. Jazdzewskiego pl. Jerzego 5, najwięcej dającemu za gotówkę:

- 1 łóżko z materacą
- 3 szafy
- 2 stoły
- 4 krzesła
- 2 stoliki
- 1 łóżko żelazne
- 1 szafę kuchenną

Trzebiatowski
kom. miejski. 811

Sołczy transport!!!

Prima

węgiel

kowalski poleca

J. Stryzyk
Chojnice.

Agenci

do sprzedaży narzędzi rolniczych

za wysoką prowizją poszukiwani. Zgłoszenia: Zakłady rolnicze, Lwów, Skrytka pocztowa 174. 621

Karty do gry

do nabycia

w księgarni

Dzien. Pomorsk.

Rower

meski i damski

tanio na sprzedaż. 809

M. Dolna

ul. Dworcowa 15 III. pr.

Dom. Zheniny

pow. Chojnice

sprzeda jeźmień „Hanna“ Owies „Ligowo“ ziemniaki ryche po cenach dzisiejszych. 705

Woda mineralna

Franciszka**Józefa**

świeżo nadeszła

Drogerja

Bracia Hubert

wł. Julian Hubert

Tel. 219 Gdańska 18 rok zał. 1894

Baczność!

W moim specjalnym warsztacie buciaków gumow, każdego gatunku wykonuje się wszelkie reparacje prędko i tanio.

L. Frey

mistrz szewski

Szosa Gdańska 20.

Polecam

cement

w beczkach i workach, oraz wapno w kawałkach

A. Riedel

właśc. Rink

Chojnice ul. Odąńska 2.

Poszukuję natychmiast

uczni

dekarskich

W. Marach

mistrz dekarSKI

Więcbork ul. Kościelna nr. 10.

Ekspedjentki

poszukuje się zaraz.

Adres wskaże eksp.

Dzien. Pomorskiego

Dzielny

pomocnik

krawiecki

(na wielkie sztuki)

może się zaraz zgłosić.

A. Kleinschmidt

Dworcowa 26.

Wielki wybór!

Porcelana i fajans
Talerze, filiżanki, kubki miski, salaterki, płyty do piecz., sosjerki, dzbanki do kawy, herbaty i mleka, serwisy dla dzieci

Szkló
Talerze, miski, żardynierki, kieliszki do wina, likieru i piwa, wazony

Serwisy do kawy i herbaty - serwisy stołowe - garnitury kuchenne, garnitury na umywalnie, umywalki.

Nadeszły nowe przesyłki!**Ludwik Rasch****Ceny umiarkowane!**

Szczotki i wyroby drzewne
Szczotki do szorowania, kwacse, miotły, stolnice, lżyki, matówki, etażerki pudło do sztuców

Emalja
kubki, filiżanki, wiadra, menażki, cedzidla, durzlaki, szumówki, czerpaczki, dzbanki do kawy